tak dobrze było nam lecz nie jest

wspólne chwile wieczorem w ciszy

czytałeś wiersz opowiadane kawały

śmiech do rozpadu na pierwiastki

mówiłeś daj mi kilka dni

wypłynę podniosę żagle

okręt twój płynie dalej

odszedłeś tak nagle

jak wiatr nie wiadomo dokąd

nie wrócisz stamtąd nie wracają

z bocianami w to samo gniazdo

mam wiele tez jesteś jedną z nich

najlepsze sekundy odeszły razem z tobą

pozostał smutek pusty z Gosią dom

na dachu gołębie susza w ustach

mówiłeś daj mi kilka dni

wypłynę podniosę żagle

okręt twój płynie dalej

odszedłeś tak nagle

jak wiatr nie wiadomo dokąd

nie wrócisz stamtąd nie wracają

z bocianami w to samo gniazdo

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 20.03.2023 06:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.